

Portal Województwa Lubuskiego



Pandemia nie zwalnia. Jest pomysł, jak pomóc szpitalom



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -20 stycznia 2022 godz. 13:21

Pandemia szaleje, lubuskie szpitale wielospecjalistyczne wypełniają się pacjentami covidowymi. Skutki tego odczuwają cierpiący na inne choroby. Jest jednak plan, jak pomóc lecznicom i pacjentom!

Piąta fala pandemii jest faktem. Lawinowo rośnie dzienna liczba zakażeń COVID-19. Tym samym przybywa pacjentów w dwóch lubuskich wielospecjalistycznych

szpitalach – w Zielonej Górze i Gorzowie. - Sytuacja jest bardzo ciężka. Obecnie w czterech lokalizacjach hospitalizujemy ok. 100 pacjentów, w tym 6 respiratorowych. Przygotowujemy się do uruchomienia dodatkowo co najmniej kolejnych 50 łóżek. Decyzją wojewody powinniśmy także zabezpieczyć 10 łóżek respiratorowych i tyle mamy. Liczymy się jednak z faktem, że być może w trybie pilnym będzie należało podwoić tę liczbę – informuje **prezes gorzowskiej lecznicy Jerzy OstroUCH** i wskazuje na liczne problemy szpitala związane z szalejącą pandemią. Wśród nich opieka anestezjologiczna oraz wynagrodzenia dla personelu. - W drugiej i trzeciej fali dodatkowe wynagrodzenie obejmowało właściwie wszystkich pracowników medycznych. W tej chwili zostało ono radykalnie ograniczone, co wywołuje niezadowolenie wśród personelu. Jesteśmy w trakcie dyskusji nad tym, co możemy zrobić, żeby za tą dodatkową uciążliwą pracę dać dodatkowe wynagrodzenie. Musimy też pamiętać, że każde dodatkowe łóżko dedykowane pacjentowi covidowemu, to ograniczenie opieki dla pacjentów, którzy nie chorują na covid. Niestety pięciu pacjentów covidowych to jedna trumna dla pacjenta niecovidowego – powiedział prezes.

Z podobnymi problemami boryka się też Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze. Tutaj jednak jest też problem związany z zablokowaniem możliwości uruchomienia Centrum Zdrowia Matki i Dziecka a tym samym także Lubuskiego Centrum Onkologii. - System ochrony zdrowia jest niewydolny w Polsce i bardzo mocno to odczuwamy w województwie. Szpital w Zielonej Górze wstrzymał przyjęcia planowe. Gorzów jakoś sobie radzi. A chorujemy nie tylko na covid. Teraz będziemy się zmagać z wielką falą omikrona. Minister zaczyna podejmować jakieś decyzje. Ale my oczekujemy innej decyzji. Chcemy wyprowadzić szpitale covidowe z naszych szpitali wielospecjalistycznych, żeby odblokować system. Mamy pomysł, żeby w czasie gdy pandemia nieco się uspokoi, przygotować szpital covidowy w Torzymiu. Bo pandemia niestety trwa. Szpital tymczasowy miał działać przez rok, zablokowaliśmy uruchomienie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Musimy też przygotować onkologię, ale nie możemy tego robić, bo nie mamy gdzie przenieść oddziałów ginekologii, położnictwa i pediatrii. To jest rozwiązanie wypracowane oddolnie. Szpital w Torzymiu jest gotowy podjąć takie wyzwanie, a samorząd województwa jest gotowy wspólnie z rządem pokryć koszty takiego szpitala. To jest konieczność, bo zbyt długo trwa pandemia, zbyt długo ludzie stoją w kolejkach i umierają – tłumaczyła **marszałek Elżbieta Anna Polak**. W planach jest utworzenie w Torzymiu szpitala na 100 łóżek.